



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI
RZECZNIK PRASOWY
ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 17 lutego 2014 r.

INFORMACJA PRASOWA

Tymczasowy areszt wobec 29 – latki podejrzanej o spowodowanie wypadku drogowego w stanie nietrzeźwości

Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Brzezinach tamtejszy sąd aresztował na 3 miesiące 29 – letnią kobietę, podejznaną o spowodowanie w stanie nietrzeźwości wypadku drogowego. Bezpośrednio po zdarzeniu poziom alkoholu w organizmie podejrzanej określony został na blisko 2,2 promila.

Do wypadku doszło 13 lutego br. w Koluszkach. Jadąca samochodem Volkswagen Polo ulicą Brzezińską kobieta, na łuku zjechała na przeciwległy pas, uderzając czołowo w prawidłowo poruszającego się 37 – letniego rowerzystę. Następnie samochód odjechał wlokąc za sobą rower pokrzywdzonego. Na miejscu zdarzenia wykonano oględziny, podczas których zabezpieczono plastikową część zderzaka oraz tablicę rejestracyjną, co pozwoliło na szybkie zidentyfikowanie samochodu, którym poruszał się sprawca wypadku. Zaledwie po kilku minutach policjantom udało się zatrzymać samochód. Znajdowały się w nim dwie nietrzeźwe osoby - 29 – letnia kobieta i 31 – letni mężczyzna. Obydwoje byli nietrzeźwi – poziom alkoholu w organizmie 29 – latki określony został na około 2,2 promila, natomiast 31 – latka na 1, 8 promila. Zostali zatrzymani. Ostatecznie w oparciu o dokonane ustalenia, zarzuty postawione zostały kobiecie. Podczas przesłuchania w prokuraturze

przyznała się ona popełnienia zarzucanych jej czynów. Potwierdziła że w czwartek, począwszy od godzin popołudniowych, wraz z towarzyszącym jej w chwili wypadku kolegą, piła alkohol. Początkowo wódkę u niego w domu, następnie wspólnie jeździli samochodem po Głownie. Kupili piwo i pojechali do Koluszek. Cały czas kierowała ona. Gdy wracali w stronę Głowna, doszło do wypadku. Nie potrafiła racjonalnie wytłumaczyć, dlaczego odjechała z miejsca wypadku.

Za aktualnie zarzucone jej przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy. Nie wykluczone jednak, że kwalifikacja ta zmieni się na surowszą, zależy to od ostatecznej oceny obrażeń ciała pokrzywdzonego – co możliwe będzie dopiero po zakończeniu leczenia.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania